

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo Raport 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K. przeciwko pozwanemu A. R. o zapłatę kwoty 847,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że pozwanego łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych (telefonii komórkowej) z P4 Sp. z o.o. (...) telekomunikacyjny wystawił pozwanemu notę obciążeniową tytułem „opłaty specjalnej” z uwagi na brak doładowania konta w przewidzianym umową terminie. Jako podstawę wystawienia noty wskazano § 10 ust. 3 regulaminu świadczenia usług.

Według § 10 ust. 3 regulaminu świadczenia usług, abonent zobowiązuje się niezwłocznie powiadomić operatora telekomunikacyjnego o zagubieniu, kradzieży, zniszczeniu, uszkodzeniu lub utracie w inny sposób karty SIM.

Operator telekomunikacyjny wystawił ponadto notę obciążeniową na kwotę 481,24 zł, „w związku z niedotrzymaniem warunków umowy zawartej na czas określony”.

Operator telekomunikacyjny zawarł z powodową spółką umowę przelewu dotyczącą wierzytelności określonych w w/ w nocie obciążeniowej.

Sąd I instancji w rozważaniach prawnych uznał, że strony łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, o której mowa w art. 56 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171, poz. 1800 ze zm.). Żądanie pozwu obejmowało wyłącznie wierzytelność tytułem „opłaty specjalnej” mającej znajdować swoje źródło w nocie obciążeniowej. Wbrew nazwie „opłata”, z treści noty wynika, że należność ta nie ma charakteru odpłatności za świadczone usługi. Obowiązek jej zapłaty ma wiązać się z brakiem doładowania konta abonenckiego. Zastrzeżenie „opłaty specjalnej” stanowiło zatem sposób zrekompensowania operatorowi utraty zysków, jakie uzyskalby w razie korzystania przez pozwanego z jego usług przez cały okres, na jaki zawarto umowę. Wobec tego, opłata ta ma charakter kary umownej - zryczałtowanego odszkodowania za szkodę wynikłą z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego przy czym określeniem „kara umowna” wprost posłużono się w § 16 ust. 13 regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Wobec powyższego, należy podnieść, że obowiązek zapłaty kary umownej może być powiązany wyłącznie z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego, co wynika z brzmienia art. 483 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r. (sygn. akt V CKN 171/00, LEX nr 52662), przy zastosowaniu art. 483 § 1 k.c. bierze się pod uwagę charakter prawny tych zobowiązań (pieniężne, niepieniężne), które należą do essentialia negotii, a nie obowiązki pochodne (dodatkowe). W niniejszej sprawie, podstawowym obowiązkiem pozwanego (i tym właśnie, z którego naruszenia powód wywodzi obowiązek zapłaty kary umownej) był obowiązek zapłaty za usługi telekomunikacyjne (doładowania konta). Nie ulega wątpliwości, że obowiązek ten ma charakter pieniężny. Wobec tego, zastrzeżenie kary umownej za jego naruszenie pozostaje w sprzeczności z art. 483 § 1 k.c. Odpowiednie postanowienia umowy, regulaminu i cennika są zatem nieważne, jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Wobec tego, żądanie zasądzenia od pozwanej kary umownej podlegało oddaleniu.

Należy podkreślić, że na powyższe rozważania nie ma wpływu treść art. 57 ust. 6 Prawa telekomunikacyjnego. W ocenie Sądu, dyspozycja tego przepisu jedynie ogranicza wysokość roszczeń, których może dochodzić operator telekomunikacyjny, nie przewiduje zaś ich ryczałtowego określenia. Innymi słowy, cytowany przepis nie zawiera upoważnienia dla operatorów telekomunikacyjnych do zastrzegania kar umownych w sytuacjach nie przewidzianych

w art. 483 § 1 k.c. Należy przy tym pamiętać, że art. 483 § 1 k.c. stanowi wyjątek od zasady, że wysokość szkody powinna być udowodniona, zaś przepisy o charakterze wyjątkowym nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający.

Apelację od wskazanego wyroku w całości złożyła strona powodowa. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) rażące naruszenie przepisów regulujących postępowanie cywilne, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie zarówno podstawy umownej jak i prawnej do naliczenia pozwanemu kary umownej z tytułu nienależytego wykonania zawartej z operatorem telefonicznym umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych;

- rzekome niewskazanie przez powoda podstaw uzasadniających istnienie po stronie wierzyciela pierwotnego uprawnienia do naliczenia pozwanemu kary umownej, podczas gdy zastrzeżono ją w treści zawartej przez pozwanego umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz integralnej z tą umową warunków ofert promocyjnych podobnie jak treść art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne, w razie nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego abonenta w postaci zobowiązania do utrzymania aktywnej karty SIM przyznanej abonentowi przy zawarciu umowy przez umówiony czas;

- pominięcie przez Sąd treści warunków promocyjnych obowiązujących pozwanego i załączonych do pozwu, z których jednoznacznie wynikają zobowiązania pozwanego jak i skutki nienależytego ich wykonania, w tym uprawnienie operatora do naliczenia kary umownej w razie nienależytego wykonywania przez pozwanego zobowiązanie niepieniężnego;

2) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 483 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne, poprzez:

- błędne uznanie, że zachodzą wątpliwości w zakresie podstaw ukształtowania kary umownej w treści umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pozwanego z operatorem telefonicznym, podczas, gdy zarówno podstawy jej naliczenia, jak i wysokość, wynikają wprost z zawartej przez pozwanego umowy – w treści samej umowy ujęto jej maksymalną wysokość, a w treści warunków promocyjnych obowiązujących pozwanego podstawy jej naliczenia, a ponadto podstawy wyliczenia kary wynikają wprost z ustawy Prawo telekomunikacyjne;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa powoda w całości;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach;

Jako wniosek ewentualny powód sformułował wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu. Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Przechodząc do omawiania zarzutu apelacyjnego polegającego na naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego

polegającego na jednostronnej ocenie materiału dowodowego, to należy podnieść wbrew zarzutom skarżącego, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji, zaś skarżący prezentując niezadowolenie z treści rozstrzygnięcia Sądu w żaden sposób nie wykazał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje apelacji polemiczny charakter. Należy zważyć, że zarzut wymagał dla swej skuteczności określenia nie tylko dowodów jakich dotyczy, ale podania dyskwalifikacji postępowania Sądu Rejonowego w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle całokształtu materiału dowodowego (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000r. II CKN 1105/99). Powód nie uczynił tego, nie podał których dowodów dotyczy zarzut oraz nie wskazał na czym polegała wadliwa ocena materiału dowodowego. Należy podnieść, że podnoszone przez powoda kwestie w ramach zarzutu 233§1 k.p.c. dotyczyły w efekcie uznania przez Sąd w tak ustalonym stanie faktycznym braku podstaw do zasądzenia roszczenia dochodzonego pozwem. Tego typu ocena Sądu może być zwalczana jedynie w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, a nie w ramach zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy zostały również przez niego w prawidłowy sposób ocenione pod względem materialnoprawnym. Trafne Sąd I instancji przyjął, że w niniejszej sprawie, podstawowym obowiązkiem pozwanego (i tym właśnie, z którego naruszenia powód wywodził obowiązek zapłaty kary umownej) był obowiązek zapłaty za usługi telekomunikacyjne (doładowania konta). Nie ulega wątpliwości, że obowiązek ten miał charakter pieniężny. Wobec tego, zastrzeżenie kary umownej za jego naruszenie pozostaje w sprzeczności z art. 483 § 1 k.c. Odpowiednie postanowienia umowy, regulaminu i cennika są zatem nieważne, jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Wobec tego, żądanie zasądzenia od pozwanej kary umownej podlegało oddaleniu.

Trafne jest zapatrywanie Sądu Rejonowego, iż opłaty specjalne zastrzeżone w umowie stanowią w istocie kary umowne. Także Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że konstrukcja tych opłat jest zbieżna z regulacją art. 483 § 1 k.c.. Postanowienie dotyczące opłat specjalnych, niekiedy nazywanych w regulaminach i cennikach także wprost karami umownymi, kreuje bowiem obowiązek zapłaty przez klienta określonej sumy pieniężnej w celu naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Należy jednak stwierdzić, że wprowadzenie takich postanowień do umowy stron nie mogło zostać uznane za skuteczne.

Należy uznać również za nietrafny zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 483 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne, poprzez błędne uznanie, że zachodzą wątpliwości w zakresie podstaw ukształtowania kary umownej w treści umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pozwanego z operatorem telefonicznym, podczas, gdy zarówno podstawy jej naliczenia, jak i wysokość, wynikają wprost z zawartej przez pozwanego umowy, a ponadto podstawy wyliczenia kary wynikają wprost z ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Należy podnieść, że zgodnie z art. 57 ust. 6 z dnia Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Roszczenie nie przysługuje w przypadku rozwiązania przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług, chyba że przedmiotem ulgi jest telekomunikacyjne urządzenie końcowe.

Należy zwrócić uwagę, iż z akt sprawy wynika, że pozwany dnia 6 lutego 2011r zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a już dnia 11 lutego 2011r. zgłosił do P4 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za pośrednictwem infolinii reklamację z wnioskiem o anulowanie umowy z powodu niezgodnego z umową numeru telefonu. Jak wynika z pisma P4 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością reklamacja została dopiero rozpoznana

dnia 13 maja 2011r. po upływie 3 miesięcy (k.45). W piśmie tym wskazano, jak ma pozwany postąpić, aby otrzymać numer telefonu, którym był zainteresowany i zachować telefon dla tego numeru bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów ze strony pozwanego. Jak wynika z wyjaśnień pozwanego w tym okresie nie korzystał on z usług spółki P4, nie kupował doładowań z winy tejże spółki, bowiem nie był zainteresowany korzystaniem z numeru telefonu, który mu nie odpowiadał. Powód w toku procesu nie udowodnił, że do rozwiązania umowy z pozwanym doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego, powód nie przedstawił w ogóle dowodu wypowiedzenia umowy pozwanemu i nie ustosunkował się do kwestii zgłoszonej przez pozwanego w reklamacji. W świetle przedstawionego dowodu w postaci odpowiedzi na reklamację (k.45) należało uznać, że do rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych doszło z winy operatora sieci.

Roszczenie zaś o zwrot przyznanej ulgi oparte na podstawie art. 57 ust. 6 z dnia ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne nie przysługuje dostawcy usług, jeżeli abonent w sposób uprawniony rozwiązuje umowę przed terminem z powodów leżących po stronie dostawcy usług. W niniejszej sprawie, mamy do czynienia z taką sytuacją, gdzie operator wykorzystał swoją silniejszą pozycję nie rozpoznając w terminie reklamacji, a później naliczył karę umowną za brak doładowań i uznał, że doszło do rozwiązania umowy z winy pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, takie nierównomierne ukształtowanie sytuacji stron nie jest możliwe do zaakceptowania i z mocy art. 58 § 1 k.c. jest nieważne.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.